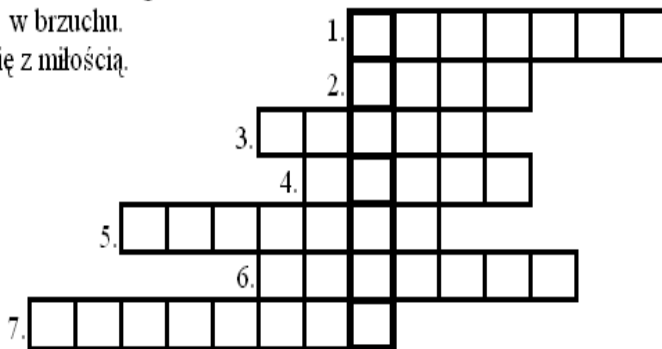


Poćwicz umysł

Walentynkowa krzyżówka

1. Pisane na kartkach walentynkowych.
2. Bożek zakochanych.
3. Romeo i ...
4. Symbol walentynek.
5. Co dajemy przyjacielowi 14 lutego?
6. Zakochani mają ... w brzuchu.
7. Kolor kojarzący się z miłością.



Rozwiązanie, czyli hasło utworzą litery w pionowym polu, czytane z góry na dół.

Oprac. Elżbieta Sypniewicz

Zespół redakcyjny:

Laura Bryjak (IVb), Aleksandra Botuszan (VIc),
Małgorzata Demków (VIa), Ania Józwiak (IVb),
Kinga Kazimierska (VIa), Wiktoria Kondracka, (IVb),
Ilona Kowalska (VIc), Elżbieta Sypniewicz (VIa),
Aleksandra Wasylów (VIa).

Opiekunki: Justyna Drygalska, Ewa Dąbrowska.

Luty-Marzec 2011

KU SŁOŃCU

*Dwumiesięcznik Szkoły Podstawowej nr 1
w Sobótce*



WSZYSTKIM CZYTELNIKOM:
GOŚCIOM SZKOŁY, DYREKCJI, GRONU PEDAGOGICZNEMU,
PRACOWNIKOM, RODZICOM oraz UCZNIOM
ŻYCZENIA WYTRWAŁOŚCI W DAŻENIU DO CELU,
WIELU SUKCESÓW W ŻYCIU ZAWODOWYM I OSOBISTYM
a także
SERDECZNOŚCI I LUDZKIEJ ŻYCZLIWOŚCI

-
Z OKAZJI WALENTYŃKOWEGO ŚWIĘTA
składa Redakcja

W numerze:

„Z pamiętnika Łucji”		Kącik dla dziewczyn: Moda karnawałowa
	Wywiad z absolwentką SP nr 1 w Sobótce – Magdą Pacek	
O Walentynkach		Przepis na karnawałowe koreczki

Ale to już było...

Integracyjne warsztaty muzyczne

8 lutego b.r. uczniowie kl. III b wraz z wych., p. B. Ostrowską gościli w bibliotece Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Sobótce na integracyjnych warsztatach muzycznych. W spotkaniu udział wzięły wychowanki klasy I ZSZ, które wysłuchały koncertu na śpiew i dzwonki w wykonaniu naszych artystów, a następnie, pod czujnym okiem młodszych instruktorów, spróbowały własnych sił muzycznych gry na instrumentach. Dużo radości i uśmiechu sprawiły wszystkim uczestnikom wspólne płyśy i zabawy, nawiązujące swą atmosferą do trwającego karnawału...

Na zakończenie, przy słodkim poczęstunku był czas na miłe rozmowy oraz wzajemne poznanie realiów uczniowskiego życia w szkole środowiskowej i w Ośrodku.

Red.

Walentynki, czyli Święto Zakochanych

Walentynki to Święto Zakochanych, które obchodzimy 14 lutego.

W tym dniu zakochani obdarowują się tak zwanymi walentynkami. Są to zazwyczaj laurki z wierszykami, wierszami i wyznaniem miłosnymi, niekiedy prezenty w kształcie serca.

Prawdopodobnie wszyscy już znamy zwyczaj obchodzenia Walentynek, ale niewielu wie, kim był ich patron, Święty Walenty. W tradycji chrześcijańskiej jest mowa o dwóch świętych o tym imieniu. Jedna z legend przedstawia duchownego, który przeciwstawił się rozkazowi imperatora Rzymu, Klaudiusza II, zakazującego udzielania ślubów młodym mężczyznom, ponieważ jego doradcy uważali, że niezonaci mężczyźni są lepszymi żołnierzami. Za to nieposłuszeństwo duchowny Walenty otrzymał karę śmierci. Inna historia mówi o młodym człowieku, który za pomoc prześladowanym chrześcijanom został skazany na śmierć. Z więzienia wysłał swojej ukochanej list z podpisem *From Your Valentine* (podpis używany do dzisiaj w walentynkach w języku angielskim). Pierwsze wzmianki o święcie pojawiły się w poemacie z 1382 roku – „Sejm Ptasi”, który został napisany z okazji zaręczyn króla Anglii Ryszarda II i Anny Czeskiej. Odbyły się one 2 maja 1381 roku, a więc w dniu, który w kalendarzu liturgicznym poświęcony jest Świętemu Walentemu, biskupowi Genui.

Aleksandra Botuszan i Laura Bryjak

Znamy i polecamy

Autor: Clive Staples Lewis
Tytuł: „Opowieści z Narnii”.
Cz. 3: „Podróż wędrowca do świtu.”

Jest to trzecia część z cyklu powieściowego przygód rodzeństwa. Tym razem ekscytujące przygody przeżywają tylko Łucja i Edmund. W towarzystwie niesympatycznego kuzyna Eustachego, Edmund i Łucja przez magiczny obraz dostają się na statek Kaspiana – obecnego króla Narnii. Zadaniem dzieci jest znalezienie Siedmiu Lordów. Podczas wyprawy spotykają ich liczne przygody:



spotykają ich liczne przygody: Eustachy zamienia się w smoka, spotykają Koriakina, gwiazdę na wygnaniu oraz Aslana. Muszą być ostrożni, ponieważ Zło z Wyspy Cienia może w każdej chwili nad nimi zapanować.

Niedawno na ekrany kin wszedł również film w wersji 3D. Polecamy zarówno książkę, jak i film.

Wiktoria Kondracka i Anna Józwiak

Śmiech to zdrowie



Po randce...

- Czy odprowadzisz mnie do domu?
- Tak..., wzrokiem.



- Jasiu, czemu masz mokrą głowę?
- Bo całowałem rybki na dobranoc.

Ania Józwiak

Ach tworzyć, tworzyć...

Z pamiętnika Łucji

14 luty 2011 –Walentynki

Drogi Pamiętniczku, dzisiaj 14 luty, czyli Walentynki, ponieważ jestem nową uczennicą, nie znam nawyków tej szkoły i nie wiem, jak obchodzone są w niej Walentynki. Mam już przyjaciół w tej szkole, ale... nigdy nie pytałam ich o takie rzeczy, ponieważ jestem nieśmiała. Myślę, że te Walentynki będą wspaniałe.

W szkole

Gdy przyszedłam do szkoły, byłam zaskoczona, ponieważ cała szkoła była pięknie udekorowana. Na ścianach było mnóstwo czerwono-różowych serc, a na tablicy informacyjnej wisiała karta opisująca Walentynki.

Ogłoszenie

Na tablicy informacyjnej wisiała ładnie udekorowana kartka na której było napisane, że w piątek o godzinie 16:00 odbędzie się dyskoteka z okazji Walentynek. Ucieszyłam się, bo bardzo lubię szkolne dyskoteki. Gdy weszłam do klasy, zaczęła się lekcja...

W drodze ze szkoły

Po szkole koleżanki wracały ze mną do domu i spytały mnie, czy idę na dyskotekę?

Odpowiedziałam, że tak, po czym one również potwierdziły chęć pójścia na nią.

W domu

Gdy wróciłam do domu, opowiedziałam mamie całą historię, która wydarzyła się w szkole. Następnie, mama podała mi obiad (moją ulubioną pizzę, hmmm...), a gdy zjadłam, poszłam odrabiać lekcje.

O godzinie 20:00 poszłam spać i tak minął mi dzień. Walentynkowa dyskoteka poczeka chyba do następnego roku...

Wiktoria Kondracka

Kącik dla dziewczyn **Moda karnawałowa**



Hmm.... W co ubrać się na imprezę karnawałową? – zastanawiają się miliony nastolatków w Polsce. Nie martwcie się, redakcja gazetki szkolnej zawsze w pogotowiu! W tym karnawale będą modne tak zwane „przemiany”. Dziewczyny przebiegają się za chłopaków, a chłopaki za dziewczyny. Jeśli nie odpowiada Wam ten pomysł, mam jeszcze dużo ciekawych propozycji. Strój księżniczki zawsze było modny, tak samo Zorro czy Spiderman. Księżę też cieszy się powodzeniem. Najmodniejsze są jednak stroje z lat siedemdziesiątych. O, tak! One zdecydowanie będą hitem sezonu! Można też przebrać się za swoją idolkę lub idola. Mam nadzieję, że skorzystacie z moich propozycji. Życzę udanego balu karnawałowego.



Aleksandra Botuszan

Kulinarny kącik dla chłopców, czyli... każdy kęs ma swój sens

Karnawałowe koreczki

Składniki:

opakowanie oliwek
20 dag żółtego sera (w kostce)
jedna papryka
dwa kabanosy
dwa duże jabłka



Zaopatrzyć się w wykałaczki.

Sposób przygotowania:

Wszystkie warzywa starannie umyć. Ser, kabanosy i paprykę pokroić w kostkę. Na każdą wykałaczkę nabij kolejno ser, paprykę, kiełbaskę i oliwkę. Gotowe koreczki powbijaj w jabłka, w ten sposób powstaną smaczne, kolorowe języki.

Smacznego, życzy Redakcja☺

Warto rozmawiać...

Drodzy Czytelnicy, prezentujemy Wam wywiad z **Magdą Pacek**, była uczennicą naszej szkoły, z którą rozmawiamy o Jej szkolnych wspomnieniach oraz o pasjach.

- Witaj Magdo, bardzo cieszę się, że udało nam się spotkać. Na początek poproszę Cię o krótkie przedstawienie się.

- Nazywam się Magda Pacek. Jestem uczennicą LO nr 13 we Wrocławiu. Uczęszczęm do klasy dziennikarskiej. Interesuję się fotografią.

- Podziel się ze mną swoimi wspomnieniami z lat, kiedy byłaś uczennicą naszej szkoły.

- Szkołę podstawową wspominam z jak najlepszej strony. Nie mogłam doczekać się następnego dnia, kiedy znowu spotkam się z przyjaciółmi. Gdy poszłam do gimnazjum, miałam szczerą ochotę wrócić do podstawówki. Tęskniłam za moją dawną klasą i nauczycielami. Lekcje matematyki były dla mnie zgrozą, zresztą są nadal, pomimo tak wspaniałej nauczycielki, jaką była i na pewno jest nadal pani Ewa Nesterowicz. Pamiętam nasze wygłupy z koleżankami na dodatkowych zajęciach z matematyki, ale pani zawsze szybko wracała nas do porządku [śmieje się]. Niewiarygodne jak ten czas szybko minął. Przecież niedawno bawiłam się w chowanego i grałam w piłkę przed murami tej szkoły, a już za trzy lata piszę maturę.

- Jak wspominasz pracę w redakcji gazetki SP1?

- Uwielbiałam te zajęcia. Zawsze wyczekiwałam dnia, w którym się odbywały. To był zdecydowanie najlepszy dzień tygodnia. Pisanie do gazetki sprawiało mi ogromną przyjemność. Tym bardziej, że mogliśmy pisać do niej na dowolne tematy, takie, które nas interesowały, i w czym czuliśmy się dobrzy. Na zajęciach panowała sympatyczna atmosfera. Nasza grupa doskonale dogadywała się panią Justyną Drygalską oraz panią Ewą Dąbrowską, co było dużym plusem. Pamiętam, że napisałam artykuł o kotach perskich. Byłam wtedy strasznie podniecona [śmieje się].

- Wiem, że lubisz pisać. Może opowiesz mi o innych zainteresowaniach.

- Oczywiście, że lubię. Nie bez powodu wybrałam profil dziennikarski, aczkolwiek nie wiążę z tym swojej przyszłości. Moją największą pasją jest fotografia. Wychodzi mi to o niebo lepiej niż pisanie artykułów. W fotografii bardziej się spełniam. Fotografia jest dla mnie oderwaniem się od zwykłych rzeczy. Pozwala spojrzeć na świat inaczej, przedstawić swój świat-



pogląd na kawałku papieru. Naturalnie, w felietonach również mogę wyrazić swoje zdanie na temat, który mnie drażni. Jednak wizualizacja tego bardziej mnie kręci. Moim drugim zamiłowaniem, nie tak ważnym jak fotografia, jest muzyka. Odgrywa ona ogromną rolę w moim życiu. Nie potrafię się bez niej obyć. Klimaty lat 60-dziesiątych, 90-dziesiątych, sprawiają, że odpływam i zapominam o otaczającym mnie świecie.

- Miałam okazję zobaczyć wystawę Twoich zdjęć w galerii. Co zainspirowało Cię do zrobienia tych fotografii?

- Cykl powstał dzięki wskazówkom pana Marcina Gryta, organizatora zajęć fotograficznych, na które uczęszczam. Nauczył mnie wiele o fotografii i zawdzięczam mu bardzo dużo. Dzięki niemu zaczęłam rozumieć, czym tak naprawdę jest fotografia i jaki jest jej cel. Mogę powiedzieć, że styl pana Marcina i jego spojrzenie na fotografię inspirują mnie.

- Moją uwagę zwróciła czarno-biała tonacja prac. Czy jest czymś uzasadniona?

- Jak zauważyłaś, moje zdjęcia nie przedstawiają dosłownie danego przedmiotu. Główną moją myślą było zobrazowanie czegoś w taki sposób, aby ludzie nie wiedzieli, co na danej fotografii się znajduje. Monochromatyczność utrudnia to zadanie. Gdyby zdjęcia były kolorowe, cykl straciłby sens. Wszystko byłoby za proste.

- Co najchętniej uwieczniasz na zdjęciach?

- Ciężko mi powiedzieć. Nie jestem jeszcze w pełni określona. Próbuje wszystkiego. Jak wcześniej wspominałam, teraz najbardziej chcę się skupić na fotografii reporterskiej i osobistej. Dla mnie ważnym elementem fotografii jest wyrażanie emocji, które przeżywam, w tym pokazanie tego, co mnie frustruje, co zadowala. Daję temu wyraz w moim cyklu „Uzależnienia”.

- Czy swoją przyszłość wiążesz z fotografią?

- Jak najbardziej. Marzy mi się praca fotoreportera. Najlepiej wojennego. Próg jest wysoki, ale mam nadzieję, że dzięki ciężkiej pracy zdołam osiągnąć swój cel.

- I tego Ci szczerze życzę. Dziękuję za rozmowę.

Aleksandra Wasylów

**Wywiad ten otrzymał I nagrodę na
II Międzyszkolnym Turnieju „OJCZYŻNA POLSZCZYŻNA”,
w kategorii *praca literacka szkoła podstawowa*.**

Organizatorem konkursu był
Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy w Sobótce.